

Sygnatura akt VII W 2514/15 Dnia 28 czerwca 2016 r.

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział VII Karny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Monika Cieszkowska

Protokolant - Magdalena Berdych

przy udziale oskarżyciela -----

po rozpoznaniu dnia 4 marca 2016 r., 27 kwietnia 2016r., 22 czerwca 2016r.

sprawy z oskarżenia KP S. – N. w S.

przeciwko J. W. (1)

s. K., E. z domu Ł.

urodzonemu w dniu (...) w K.

### **obwinionemu o to, że:**

w dniu 07 lutego 2015 r. o godzinie 04.55 w S. w mieszkaniu przy ulicy (...) gen. (...) (...) użytkował elektryczne urządzenie grzewcze typu farelka w sposób niezgodny z warunkami opisanymi przez producenta,

### **to jest o czyn z art. 82§1 kw**

I. uznaje obwinionego J. W. (1) za winnego tego, że w dniu 7 lutego 2015 r. przed godziną 04.55 w S. w mieszkaniu przy ul. (...) użytkował termowentylator (...) w sposób niezgodny z warunkami opisanymi przez producenta, co mogło przyczynić się do powstania pożaru, to jest popełnienia czynu z art. 82§1 kw i za wykroczenie to na podstawie art. 82§1 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 100 ( sto ) złotych;

II. na podstawie art. 627 kpk w związku z art. 119 kpw, art. 118 § 1 kpw oraz art.3 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu w kwocie 130 ( stu trzydziestu ) złotych, na którą składają się:

- zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 (stu) złotych,
- opłata w kwocie 30 (trzydziestu) złotych,

VII W 2514/15

## UZASADNIENIE

Dwupokojowe mieszkanie usytuowane na pierwszym piętrze bloku mieszkalnego przy ul. (...). L. R. (...) w S. stanowi własność I. K. i jest ogrzewane z miejskiej sieci ciepłowniczej. I. K. wynajmowała to mieszkanie J. W. (1) i T. B. (1). W pokoju zajmowanym przez J. W. (1), wskutek niedostatecznego uszczelnienia okna, w sezonie grzewczym używany był termowentylator, tzw. farelka, który był wymieniany co roku. Obydwaj mężczyźni zostali przez właścicielkę

powiadomieni o nieprawidłowościach związanych z instalacją elektryczną w mieszkaniu, jak również osobiście obserwowali spięcia w gniazdkach odbiorczych.

Dowody:

- zeznania I. K. – k. 15-17, 121-123 i k. 38-39 w zw. z k. 161,
- wyjaśnienia J. W. (1) – 66-67 w zw. z k. 88, k. 86-88
- zeznania T. B. (1) – k. 31-32, 45-46, 88-90 i k. 126-129, 151-152 w zw. z k. 160, k. 160

W zimie 2015 roku mężczyźni używali termowentylatora (...). Zgodnie z instrukcją jego obsługi materiały łatwopalne (m.in. meble, pościel, zasłony, ubrania, papier) powinny znajdować się minimum 0,9 metra od powierzchni przedniej grzejnika, a także w takiej odległości od pozostałych ścianek urządzenia, aby uniknąć ich zassania przez wentylator. Urządzenie należało stawiać na twardej i płaskiej powierzchni zachowując odległość co najmniej 0,9 metra od materiałów łatwopalnych, ścian i innych przedmiotów. Producent wskazał, iż pracującego urządzenia nie wolno pozostawiać bez nadzoru, jak również podłączać przez przedłużacz lub do obwodu elektrycznego, do którego jest podłączony inny odbiornik.

Dowody:

- instrukcja obsługi termowentylatora (...) – k. 84-85 w związku z k. 161,
- częściowo wyjaśnienia J. W. (1) – k. 66-67 w zw. z k. 88, k. 86-88
- zeznania T. B. (1) – k. k. 31-32, 45-46, 88-90 i k. 126-129, 151-152 w zw. z k. 160, k. 160
- częściowo zeznania D. S. (1)– k. 8-10, 114-116 w związku z k. 161 ,
- częściowo zeznania R. K.– k. 11-13, 117- 119 w związku z k. 161,

W dniu 6.02.2015 r. wspomniany termowentylator był ustawiony na podłodze z paneli między łóżkiem a komodą. Wieczorem J. W. (1) i T. B. (2) spożywali alkohol, a następnie udali się na spoczynek nocny do swoich pokoi. J. W. (1) kładąc się spać pozostawił pracujący termowentylator. W dniu 07.02.2015 r. przed godziną 5.00 J. W. (1) obudził trzask obudowy termowentylatora . Wówczas J. W. zaobserwował słup ognia w miejscu, gdzie stał termowentylator. J. W. (1) usiłował stłumić ogień, lecz nie dało to efektu. W mieszkaniu nie było już prądu. Ogień rozprzestrzenił się do przedpokoju, płomienie objęły boazerię, doszło do zadymienia mieszkania. W trakcie, gdy ostrzeżony przez J.W. B. szukał latarki podmuch gorącego powietrza uderzył go w twarz. J. W. (1) ratował się wyskakując przez okno. T. B. (2) uciekł przez drzwi wejściowe i zawiadomił sąsiadów, którzy wezwali Straż Pożarną.

Dowody:

- częściowo wyjaśnienia J. W. (1) – k. 66-67 w zw. z k. 88, k. 86-88
- zeznania T. B. (1) – k. k. 31-32, 45-46, 88-90 i k. 126-129, 151-152 w zw. z k. 160, k. 160
- częściowo zeznania D. S. (1)– k. 8-10, 114-116 w zw. z k. 161,
- częściowo zeznania R. K. k. 11-13, 117- 119 w zw. z k. 161,

Na miejsce przybyła Straż Pożarna pod dowództwem R. J. oraz funkcjonariusze Policji i pogotowie ratunkowe. Pożar ugaszono. Zniszczeniu uległo całe mieszkanie wraz z jego wyposażeniem oraz osmalona została klatka schodowa

wraz z drzwiami wejściowymi do sąsiednich mieszkań i część elewacji budynku. Wezwane na miejsce pogotowie gazowe odcięło dopływ gazu do mieszkania z uwagi na nadpalenie elementów instalacji. W wyniku przeprowadzonych przez policję oględzin mieszkania, w pokoju zajmowanym przez J. W. (1) stwierdzono, iż do przewodów instalacji elektrycznej podłączony był telewizor, komputer, odtwarzacz oraz termowentylator, którego pozostałości w postaci wypalanej spirali grzejnej i kabli ujawniono w odległości około 40 cm od komody i około 1,5 metra od okna. W miejscu, gdzie stała farelka panele na podłodze uległy częściowemu zwęgleniu.

Dowody:

- notatka urzędowa – k. 2 - 3 w zw. z k. 161,
- notatka urzędowa – k. 5 w zw. z k. 161,
- zeznania Z. B. – k. 35, 132 w zw. z k. 161,
- informacja ze zdarzenia – k. 22 – 24 w zw. z k. 161,
- protokół oględzin – k. 25-27 w zw. z k. 161,
- notatka – k. 28 w zw. z k. 161,
- zeznania M. K. – k. 44, 150 w zw. z k. 161,
- zeznania B. K. – k. 52-53 w zw. z k. 161,
- zeznania R. J. – k. k. 36-37, 130-131 i k. 40-41, 148 -149 w zw. z k. 161,
- dokumentacja fotograficzna z oględzin mieszkania – k. 133 – 147 w zw. z k. 161,

J. W. (1) i T. B. (1) udzielono pomocy medycznej w szpitalu przy ul. (...) w S., a następnie przewieziono ich do Centrum (...) w G.. W związku ze zdarzeniem J. W. (1) doznał licznych otarć naskórka tułowia i kończyn górnych. U T. B. (1) stwierdzono oparzenie rogówek obydwu oczu, osmalenie twarzy i rumień, co zakwalifikowano jako oparzenie I stopnia, obejmujące 2 % powierzchni ciała Biegły z zakresu medycyny sądowej D. D. w wydanej w związku ze zdarzeniem opinii stwierdziła, iż odniesione przez J. W. (1) i T. B. (1) obrażenia wywołały naruszenie funkcji narządów i powłok miękkich ciała na okres nie przekraczający 7-dni w rozumieniu art. 157 § 2 kk. Uskarżających się na dolegliwości związane z pożarem mieszkańców bloku po diagnostyce w szpitalu zwolniono do domu wobec niestwierdzenia konieczności hospitalizacji.

Dowody:

- notatka urzędowa – k. 4 , 20, 21 w zw. z k. 161,
- opinia sądowo-lekarska – k. 47-48 w zw. z k. 161,
- opinia sądowo-lekarska – k. 49 – 51 w zw. z k. 161,
- zeznania R. N. – k. 14, 120 w zw. z k. 161,
- zeznania S. K. – k. 6-7, 112-113 w zw. z k. 161,
- zeznania M. G. – k. 18-19, 124-125 w zw. z k. 161,
- zeznania P. K. – k. 33-34, 128-129 w zw. z k. 161

Postanowieniem z dnia 26.06.2015 roku prowadzone przez Prokuraturę Rejonową S.-N. śledztwo w sprawie o czyn z art. 163 § 1 pkt 1 kk zostało umorzone.

Dowód:

- postanowienie o umorzeniu śledztwa z 26.06.2015 r. – k. 60- 64 w zw. z k. 161,

J. W. (1) ma 36 lat, jest bezdzietnym kawalerem nie mającym nikogo na utrzymaniu. Obwiniony jest lekarzem dentystą zatrudnionym na kontrakcie, uzyskującym z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości 8-10 tysięcy brutto. J. W. (1) nie był karany za przestępstwa lub wykroczenia, jak również nie leczył się odwykowo lub psychiatrycznie.

Dowód:

- wyjaśnienia obwinionego – k. 66, 86

W toku postępowania wyjaśniającego J. W. (1) przyznał się do stawianego mu zarzutu. Obwiniony wskazał, iż farelkę kupił krótko przed zdarzeniem i w swojej ocenie użytkował prawidłowo. Wyraził przypuszczenie, że do zdarzenia doszło wskutek wady fabrycznej urządzenia. J. W. (1) zaznaczył, że jest mu przykro z powodu pożaru, lecz nie wywołał go celowo. Składając wyjaśnienia na rozprawie J. W. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu, akcentując iż nie był wówczas świadomy wiążących się z tym konsekwencji, tj. wytoczonego przez właścicielkę mieszkania procesu cywilnego o naprawienie wyrządzonej szkody. Podkreślił, iż I. K. powinna była ubezpieczyć mieszkanie. Przyczyn zdarzenia J. W. (1) upatrywał w wadzie termowentylatora lub instalacji elektrycznej. Jednocześnie obwiniony przyznał, iż użytkował model termowentylatora (...) i dołączył do akt instrukcję obsługi urządzenia. J. W. (1) wskazał, iż termowentylator użytkował ciągle w taki sam sposób. Obwiniony wyjaśnił, że w nocy z 6 na 7 lutego 2015 r. farelka była ustawiona na podłodze z paneli, w odległości około 2- 2,5 metrów od ściany, na którą skierowany był strumień gorącego powietrza, jednocześnie w połowie metrowej odległości dzielącej komodę od tapczanu. J. W. (1) stwierdził, iż kładąc się spać pozostawił pracującą farelkę, a obudził się na dźwięk „strzelającej” obudowy urządzenia i w miejscu jej ustawienia zobaczył słup ognia. Obwiniony wyjaśnił, iż zapoznał się z instrukcją obsługi urządzenia i uważa, że wskazana w tym dokumencie odległość 0,9 metra nie dotyczy ścian bocznych i tylnej urządzenia, a wspomina jedynie o odległości odpowiedniej, tj. takiej, która pozwala uniknąć zassania materiałów łatwopalnych. J. W. (1) nadmienił, że w mieszkaniu często występowały problemy z instalacją elektryczną i doświadczył wraz z T. B. (3) nadtopienia się skrzynki z bezpiecznikami pod ich nieobecność w mieszkaniu. Obwiniony dodał, że użytkowany przez niego termowentylator posiadał dwa rodzaje zabezpieczeń odłączających dopływ prądu m.in. w razie jego przegrzania.

Wyjaśnienia J. W. (1) Sąd uznał za wiarygodne w ograniczonym zakresie. Nie budzą zastrzeżeń twierdzenia obwinionego odnośnie jego sytuacji osobistej i materialnej. Obwiniony nie zaprzeczył, iż w nocy z 6 na 7 lutego 2015 r. położył się spać pozostawiając w swoim pokoju pracujący termowentylator i zbudził się zastając w miejscu pozostawienia urządzenia słup ognia. Nadto J. W. (1) wskazał, że farelkę ustawił w stałym miejscu, między tapczanem a komodą. Wskazane okoliczności znajdują potwierdzenie w zeznaniach T. B. (1), jak również w wynikach oględzin, w toku których odnaleziono leżącą w odległości około 40 cm od komody spiralę grzejną termowentylatora wraz z resztką przewodów elektrycznych. Podkreślenia wymaga, iż przedmiotem toczącego się postępowania nie było ustalenie, czy zachowanie obwinionego spowodowało pożar zagrażający zdrowiu lub życiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, bowiem toczące się w tym zakresie śledztwo zostało umorzone. Sąd nie badał także, czy J. W. (1) spowodował bezpośrednio niebezpieczeństwo opisanego wyżej zdarzenia. Z tych względów nie ma znaczenia dla oceny odpowiedzialności J. W. (1), czy i w jakim zakresie sposób użytkowania farelki przyczynił się do wybuchu pożaru, ani jaki wpływ na jego zaistnienie miał stan instalacji elektrycznej w mieszkaniu. Celem ustalenia odpowiedzialności obwinionego za zarzucone mu wykroczenie należało zbadać jedynie, czy użytkował on termowentylator niezgodnie z warunkami określonymi przez producenta, co mogło (ale nie musiało) spowodować pożar. Należy zaznaczyć, iż Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego w zakresie, w jakim twierdził, iż używał termowentylatora w sposób zgodny z instrukcją. Istotnie, jak twierdził obwiniony, w pkt 2 instrukcji obsługi termowentylatora

stwierdza się, iż ściany boczne i tylna urządzenia powinny znajdować się w „odpowiedniej” odległości od materiałów łatwopalnych. Jednocześnie jednak we fragmencie instrukcji o podtytule „Eksploatacja,” wskazano iż urządzenie powinno znajdować się w odległości co najmniej 0,9 metra od jakichkolwiek przeszkód, nie tylko od materiałów łatwopalnych, lecz także od „innych przedmiotów.” Zestawienie obydwu przytoczonych fragmentów instrukcji w ocenie Sądu nie pozwala zgodzić się z twierdzeniem obwinionego, iż odległość 0,9 m winna być zachowana jedynie względem przedniej strony urządzenia. Sąd nie podziela zapatrywania obwinionego, iż skoro boczne ściany urządzenia znajdowały się mniej więcej 0,5 metra od łóżka i komody, to spełniony został wymóg zachowania odpowiedniej odległości od jakichkolwiek przedmiotów. Przede wszystkim zaś J. W. (1) zasnął, pozostawiając pracujące urządzenie bez nadzoru, tj. w sposób sprzeczny z pkt 3 instrukcji obsługi urządzenia. Jedynie dla porządku należy dodać, iż w pkt 16 instrukcji producent zastrzega, iż eksploatacja urządzenia niezgodna z zasadami opisanymi w instrukcji może doprowadzić do powstania pożaru. Podsumowując należy stwierdzić, że argumenty podnoszone przez obwinionego nie mogły doprowadzić do uznania, iż używał on urządzenia w sposób zgodny z instrukcją obsługi, a tym samym do uwolnienia go od odpowiedzialności za zarzucony mu czyn.

T. B. (2) jest jedynym występującym w sprawie świadkiem, który dysponował bezpośrednią, popartą osobistą obserwacją wiedzą co do sposobu użytkowania termowentylatora przez obwinionego. Podkreślenia wymaga przede wszystkim, że po okazaniu instrukcji obsługi termowentylatora (...) na k. 84 świadek potwierdził, iż obwiniony używał właśnie takiego urządzenia, co w konsekwencji pozwoliło na weryfikację zgodności sposobu jego użytkowania z wymaganiami określonymi przez producenta. Nadto świadek w sposób zgodny z twierdzeniami obwinionego wskazał, iż farelka znajdowała się w połowie metrowej odległości między łóżkiem a komodą, przy czym zaznaczył, iż było to stałe miejsce jej ustawienia. Świadek potwierdził również, że obwiniony zdawał sobie sprawę z wadliwości instalacji elektrycznej w mieszkaniu. Sąd nie znalazł powodów do zakwestionowania wiarygodności zeznań T. B. (1), tym bardziej, iż wskazywany przez niego przebieg zdarzeń jest zasadniczo zgodny z twierdzeniami obwinionego, przy czym jego relacja co do dalszego przebiegu wypadków nie była przez Sąd szczegółowo analizowana, gdyż nie ma znaczenia dla prowadzonego postępowania.

Pozostali przesłuchani w sprawie świadkowie nie byli obecni w mieszkaniu przed, bądź w chwili wybuchu pożaru i nie dysponowali bezpośrednią wiedzą co do sposobu użytkowania termowentylatora przez obwinionego. Marginalnie należy wskazać, iż policjanci D. S. (2) i R. K. zeznali, że w trakcie rozpytania J. W. (1) i T. B. (1) oświadczyli oni, że farelka stała w nogach łóżka, względnie tuż obok łóżka, co w zasadzie znajduje potwierdzenie w wyjaśnieniach obwinionego. Sąd nie kwestionuje wiarygodności zeznań pozostałych świadków, albowiem były one jasne i logiczne, w znacznej części pochodziły od osób nie zainteresowanych rozstrzygnięciem w sprawie, jednak dotyczyły okoliczności nie mających bezpośredniego znaczenia dla oceny odpowiedzialności J. W. (1).

Odnosząc się do zgromadzonych w sprawie dowodów dokumentarnych należy zaznaczyć, iż Sąd w poczet dowodów nie zaliczył opinii biegłego sądowego W. J., bowiem została ona oparta na zeznaniach J. W. (1), co do których obowiązuje zakaz dowodowy ich wykorzystania, a nadto dokument ten dotyczy okoliczności związanych z prowadzonym w związku z pożarem postępowaniem o czyn z art. 163 § 1 kk. Sąd nie znalazł powodów do kwestionowania treści pozostałych sporządzonych w sprawie dokumentów, przy czym ustalenia dotyczące wadliwości instalacji elektrycznej zawarte w opinii M. H. uznał za pozbawione znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności J. W. (1). Za istotne dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności obwinionego należało uznać dokumentację zdjęciową mieszkania i protokół jego oględzin, gdyż na podstawie wskazanych dokumentów możliwa była weryfikacja twierdzeń J. W. (1) i T. B. (1), co do miejsca i sposobu użytkowania termowentylatora. Dokumenty te są jasne i pełne, wobec czego brak podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

Kierując się zaprezentowaną oceną dowodów Sąd uznał J. W. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym dostrzegł potrzebę korekty jego opisu, poprzez wskazanie, iż obwiniony użytkował termowentylator (...) przed godziną 04.55, co mogło przyczynić się do powstania pożaru. Konieczność dokładnego sprecyzowania modelu użytkowanego urządzenia jest niezbędna dla stwierdzenia, iż nie było ono używane zgodnie z warunkami określonymi przez producenta. Modyfikacja czasu popełnienia czynu wynikała z faktu, iż o godz. 4:55 były już prowadzone działania ratownicze (k. 23), a zatem samo użytkowanie urządzenia miało miejsce przed tą godziną.

Warunkiem odpowiedzialności za czyn z art. 82 § 1 kw jest stwierdzenie, iż użytkowanie urządzenia w sposób niezgodny zaleceniami producenta mogło przyczynić się do powstania pożaru. W świetle poczynionych w sprawie ustaleń bezspornym jest, iż wobec treści instrukcji obsługi użytkowanie termowentylatora niezgodnie z warunkami określonymi przez producenta mogło przyczynić się do powstania pożaru, a zatem należało dokonać stosownej korekty w opisie zarzucanego obwinionemu czynu. Odpowiedzialności za czyn z art. 82 § 1 pkt 3 kw podlega m.in. sprawca, który dokonuje czynności mogących spowodować pożar, a polegających na używaniu urządzeń w sposób niezgodny z ich przeznaczeniem lub warunkami określonymi przez producenta, jeżeli może to spowodować pożar. Jak podkreśla się w literaturze odpowiedzialność za czyn z art. 82 § 1 kw nie zależy od tego, czy zachowanie sprawcy spowodowało pożar albo stworzyło niebezpieczeństwo jego powstania, a jedynie od tego, czy wskutek zachowania sprawcy istniała możliwość jego spowodzenia (patrz: Komentarz do Kodeksu wykroczeń autorstwa T.H. Grzegorzcyka, W. Jankowskiego i M. Zbrojewskiej. wyd. II, 2013 r., dostępny w bazie LEX - teza 2, 7 i 16 komentarza do art. 82 kw.) Odpowiedzialności podlega zatem sprawca, który dopuścił się jednego z zachowań opisanych w art. 82 § 1 kw, niezależnie od tego czy w wyniku jego działania potencjalne skutki istotnie wystąpiły – jest to bowiem wykroczenie o charakterze formalnym, związane z abstrakcyjnym narażeniem chronionych prawnie dóbr. Nie ulega wątpliwości, iż J. W. (1) używał termowentylatora w sposób niezgodny z opisanymi w instrukcji obsługi zaleceniami producenta. Jak wspomniano producent wprost wskazuje, iż używanie termowentylatora w sposób niezgodny z instrukcją może doprowadzić do powstania pożaru. Oczywistym jest również, iż pozostawienie bez nadzoru urządzenia o tak dużej mocy (...), którego istotą działania jest zamiana energii elektrycznej w energię cieplną może spowodować pożar, i to nawet mimo, wbudowanych w urządzeniu zabezpieczeń, szczególnie jeśli istnieją poważne wątpliwości co do bezpieczeństwa instalacji elektrycznej w mieszkaniu, które były J. W. (1) znane. Udanie się na spoczynek nocny przy włączonym urządzeniu jest pozostawieniem go bez nadzoru. Z przedstawionych względów w ocenie Sądu bezspornym jest, iż obwiniony użytkując urządzenie o opisanej charakterystyce pracy niezgodnie z zawartymi w instrukcji obsługi zaleceniami producenta dopuścił się czynności, która może spowodować pożar w rozumieniu art. 82 § 1 kw, a ustalenie to nie jest podyktowane tym, że w zajmowanym przez obwinionego mieszkaniu istotnie doszło do pożaru.

Zachowanie obwinionego było bezprawne i zawinione, albowiem w sprawie nie ujawniono okoliczności, które wyłączałyby bezprawność karną czynu lub winę sprawcy.

Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił stopień winy i społecznej szkodliwości czynu J. W. (1), który ocenił jako wysoki, a także cele kary w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Intencją stojącą za penalizacją zachowań wskazanych w art. 82 § 1 kw jest bezpieczeństwo osób i mienia, które może zostać zagrożone przez zachowania, które choćby tylko potencjalnie, zwiększają zagrożenie pożarowe. Na niekorzyść obwinionego przemawia fakt, iż zlekceważył podane przez producenta zasady bezpieczeństwa, mimo świadomości, iż wadliwość instalacji elektrycznej w mieszkaniu nie gwarantuje jego bezpiecznego użytkowania. Z drugiej strony Sąd miał na względzie, iż wskutek pożaru J. W. (1) utracił swój dobytek ruchomy. Mając na uwadze przedstawione przesłanki Sąd wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 100 złotych.

W ocenie Sądu tak ukształtowana kara w pełni osiągnie swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do obwinionego. Dolegliwość zapadłego rozstrzygnięcia ma charakter symboliczny, gdyż doświadczenie pożaru i jego fatalnych konsekwencji z pewnością skuteczniej, niż jakakolwiek kara możliwa do wymierzenia przez Sąd w postępowaniu wykroczeniowym odwiedzie obwinionego od dopuszczania się w przyszłości podobnych czynów.

Kierując się ogólną regułą odpowiedzialności za wynik postępowania na podstawie przepisów powołanych w pkt 2 części dyspozytywnej wyroku Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w kwocie 130 złotych, w tym 30 zł opłaty. Wysokość osiąganych przez obwinionego dochodów utwierdza Sąd w przekonaniu, iż konieczność poniesienia kosztów postępowania nie będzie dla niego szczególnie uciążliwa.